

Sygn. akt I ACa 323/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Dariusz Małkiński SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. O.**

przeciwko **W. T.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 241/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 323/16

## UZASADNIENIE

Powód L. O. wnosił o zasądzenie od pozwanej W. T. tytułem części wynagrodzenia należnego mu w związku ze świadczonymi na rzecz pozwanej usługami prawnymi kwoty 80.730 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana W. T. w odpowiedzi na pozew, kwestionując zasadność roszczenia, wносиła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądając jednocześnie od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwana w 2005 r. zawarła z powodem, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) „L. O. i współpracownicy” ustną umowę zlecenia, zgodnie z którą powód miał reprezentować pozwaną w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do pozwanej. W dniu 4 kwietnia 2006 r. strony dokonały spisania łączącej ich umowy zlecenia. Strony uzgodniły, że w przypadku wygrania sprawy powodowi przysługiwać będzie wynagrodzenie w postaci zasądzonych przez sąd kosztów zastępstwa procesowego oraz wynagrodzenie w wysokości 50% netto kwoty należności głównej po uzyskaniu środków.

Na podstawie zawartej umowy pozwana w dniu 1 grudnia 2005 r. udzieliła powodowi pełnomocnictwa do zastępstwa w sprawie przeciwko M. C., który wniósł do sądu pozew o uznanie umowy sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) za bezskuteczną w stosunku do W. T..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2006 r. w sprawie I C 1771/05 powództwo W. T. oddalono (pkt I), nadto zasądzono od W. T. na rzecz M. C. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III). W. T., zastępowana przez powoda, wywiodła od powyższego wyroku apelację, na skutek której w/w wyrok Sądu Okręgowego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 marca 2008 r. w sprawie I ACa 592/07 zmieniono w punkcie I i uznano za bezskuteczną w stosunku do W. T. umowę sprzedaży nieruchomości położonej w P., stanowiącą działkę nr (...) o obszarze 225 m<sup>2</sup>. Zmieniono również punkt III wyroku w ten sposób, że zasądzono od M. C. na rzecz powódki W. T. kwotę 8.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Dodatkowo Sąd Apelacyjny w Gdańsku zasądził od M. C. na rzecz powódki kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego została oddalona.

Na skutek uznania przywołanej umowy sprzedaży za bezskuteczną, powód wystąpił w imieniu W. T. z wnioskiem o wszczęcie i prowadzenie egzekucji przeciwko C. C. z nieruchomości położonej w P., stanowiącej działkę nr (...), w celu wyegzekwowania kwoty 221.580,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty w terminach określonych w nakazie zapłaty, stanowiącym podstawę do wszczęcia egzekucji, tj. nakazie zapłaty Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 15 maja 2003 r. w sprawie I Nc 117/03 oraz kwoty 9.215 zł tytułem kosztów procesu, kwoty 66 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym według norm prawem przepisanych.

W wyniku sprzedaży nieruchomości dłużnika, pozwanej przekazano w październiku 2014 r. kwotę 263.019,27 zł, z czego kwotę 214.141,79 zł tytułem odsetek zaległych, a kwotę 48.877,48 zł tytułem należności głównej.

Od otrzymanych odsetek powódka zapłaciła podatek dochodowy w wysokości ponad 60.000 zł.

Powód w dniu 2 grudnia 2014 r. wystawił pozwanej fakturę Vat nr (...) na kwotę 17.417 zł tytułem usług prawnych, kosztów zastępstwa sądowego w sprawie I ACa 592/07, Km 896/08 i Km 912/08.

W dniu 17 grudnia 2014 r. powód wystawił kolejną fakturę nr (...) na kwotę brutto 30.059,65 zł z tytułu usług prawnych, stanowiąca powiększoną o podatek VAT kwotę 24.438,74 zł (50% kwoty 48.887,48 zł zaliczonej przez komornika na należność główną).

Obie faktury zostały przez pozwaną opłacone.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że biorąc pod uwagę fakt, że jedynymi osobami obecnymi przy czynieniu ustaleń ws. wynagrodzenia były strony niniejszego postępowania, które w sposób odmienny interpretowały zapisy umowy, dokonując rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, oparł się na literalnym brzmieniu zapisów umowy. Jej treść zaś wskazuje, że płatność ustalonej kwoty w wysokości 50% roszczenia głównego miała nastąpić po uzyskaniu przez pozwaną środków, co z kolei sugeruje, że zamiarem stron było ustalenie wynagrodzenia w oparciu o wysokość wyegzekwowanego roszczenia głównego, nie zaś roszczenia głównego w ogólności. Zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, że autorem szablonu umowy był powód, tj. podmiot profesjonalny, zawodowo trudniący się działalnością prawniczą, stąd też nie sposób uznać by nie miał on świadomości w zakresie konieczności dokonania podziału sum uzyskanych z egzekucji, a w konsekwencji obligatoryjnego ich zaliczenia na podstawie art. 1026 § 2 k.p.c. w pierwszej kolejności na koszty postępowania, następnie na odsetki, a na końcu na sumę dłużną. Uwzględniając profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez powoda, uzasadnionym zdaniem Sądu pozostawało zatem przekonanie, że o ile zgodnym zamiarem stron byłoby ustalanie wynagrodzenia w oparciu o całość środków przekazanych na rachunek bankowy pozwanej, to znalazłby on odzwierciedlenie w wyraźnych i nie budzących wątpliwości zapisach umownych.

Sąd wskazał, że zapis w umowie dotyczący sposobu ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi, nie był precyzyjny, a skoro tak należało dokonać jego wykładni w kontekście treści art. 6 k.c., zgodnie z art. 65 § 2 k.c., według którego w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zauważył przy tym, że przy interpretacji niejednoznacznych postanowień wzorców umownych, prowadzonej w głównej mierze na podstawie językowych reguł wykładni, należy stosować dyrektywę in dubio contra proferentem (w razie wątpliwości przeciwko oświadczającemu), czyli dokonywać wykładni restryktywnej wobec proponenta, a życzliwej dla adherenta.

Uwzględniając przytoczone okoliczności Sąd uznał, że powód przyjął na siebie ryzyko możliwych interpretacji zapisów umownych, a czemu mógł skutecznie zapobiec poprzez nie budzące wątpliwości interpretacyjnych dookreślenie pojęcia „należności głównej”.

Skoro zaś w sprawie ustalono, że tytułem należności głównej, w wyniku sprzedaży nieruchomości dłużnika, pozwanej wypłacono kwotę 48.877,48 zł., zdaniem Sądu przyjąć należało, że powodowi poza wynagrodzeniem w postaci zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego należne było wynagrodzenie w wysokości 24.438,74 zł (48.877,48 zł x 50%) i taką też kwotę, powiększoną o wartość podatku VAT, pozwana uiszcza już na rzecz powoda. Sąd wskazał jednocześnie, iż powód w żaden sposób nie wykazał, w tym zeznaniami świadków, że rzeczywista wola stron umowy była inna. Świadkowie nie uczestniczyli bowiem w ustaleniach stron. Natomiast przywoływany przez powoda fakt znacznego nakładu pracy z racji wysokiego stopnia zawłości sprawy, jej skomplikowanego stanu faktycznego i prawnego, nawet jeśli uznać, że rzeczywiście, był współmierny do wysokości należnego wynagrodzenia, to okoliczność ta nie mogła stanowić o sposobie interpretacji treści zapisów umownych.

W konsekwencji w oparciu o art. 734 k.c. i art. 735 § 1 k.c. powództwo jako niezasadne należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c., wedle której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zaskarżając go w całości, zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez:

1) przyjęcie, że zgodnie z literalną wykładnią umowy zawartej przez strony (§ 2 ust. 3 i odrębnego zapisu) strony uzgodniły, że wynagrodzenie odpowiadające 50% kwoty należności głównej egzekwowanego roszczenia uiszczone zostanie proporcjonalnie do wysokości wyegzekwowanej należności głównej, podczas gdy analiza semantyczna i gramatyczna tych postanowień nie budzi wątpliwości, że intencją stron było przyznanie wynagrodzenia dodatkowego

(w przypadku wygrania sprawy) w wysokości 50% kwoty należności głównej, której ochrony domagała się pozwana w procesie prowadzonym przez powoda, płatne dopiero po uzyskaniu pieniędzy z egzekucji,

2) ustalenie intencji stron jedynie na podstawie treści umowy i reguły in dubio contra proferentem, pomijając chociażby podane okoliczności i dowody, tj. przesłuchania pozwanej dotyczące okoliczności dokonania przez powoda zapisu „po uzyskaniu środków”, zeznań świadków i dokumentów wskazujących na zachowanie pozwanej po zakończeniu egzekucji z nieruchomości, w tym ewolucję stanowiska co do zasadności należnego powodowi wynagrodzenia, także posiadania przez pozwaną statusu przedsiębiorcy, które wskazują, że intencją stron nie było uzależnienie wysokości wynagrodzenia prowizyjnego od tego, w jakim stopniu wyegzekwowane środki zostaną zaliczone na należność główną,

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia w sposób rzetelny dokonanej przez siebie oceny dowodów osobowych, przy tym błędne uznanie, że okoliczności, na jakie zeznawali świadkowie, w tym okoliczności zawarcia umowy i zachowanie pozwanej po zakończeniu egzekucji, nie mają znaczenia dla sprawy (art. 227 k.p.c.), co spowodowało, że nie ma możliwości w niniejszej sprawie dokonania rzetelnej wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w oparciu nie tylko o literalne brzmienie umowy, ale również z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.

Wskazując na te zarzuty, powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wnosił również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancji.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny podzielił je i uznał za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należy stwierdzić, że jest on chybiony.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd nie dokonał oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych.

Gdy chodzi o dowód z zeznań stron, Sąd wskazał wystarczająco precyzyjnie w jakim zakresie uznał za niewiarygodną wersję każdej ze stron odnośnie treści zawartej umowy, wyjaśniając przy tym motywy, którymi kierował się dokonując oceny tych dowodów.

Gdy chodzi natomiast o zeznania świadków, to istotnie zabrakowało w pisemnych motywach wyroku wyraźnego stwierdzenia czy Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne czy też nie. Dokonując oceny tych dowodów ograniczył się do stwierdzenia, że wyłącznie pomocniczo uwzględnił przy orzekaniu zeznania przesłuchanych świadków, ponieważ świadkowie nie byli obecni przy rozmowach stron dotyczących kwestii należnego powodowi wynagrodzenia, ani też przy zawieraniu ustnej umowy i jej spisaniu w dniu 4 kwietnia 2006 r.

Takie sumaryczne odniesienie się do dowodów z zeznań świadków stanowi niewątpliwie pewien mankament uzasadnienia wyroku w kontekście uregulowania zawartego w art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, rozumianej jako ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Tym niemniej zwrócić jednak należy uwagę, że według powszechnie przyjmowanego w orzecznictwie poglądu - podzielanego przez Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę - wadliwość uzasadnienia wyroku, aby mogła stanowić podstawę do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. musiałaby być na tyle istotna, aby uniemożliwić przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Przyjmuje

się, że stan taki zachodzi wtedy, gdy nie można prześledzić toku rozumowania, które doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia określonej treści. Nie dotyczy to natomiast - w ocenie Sądu Apelacyjnego - uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika w sposób czytelny, że Sąd pierwszej instancji nie tyle odmówił wiary przesłuchanym w sprawie świadkom, co uznał ich zeznania za nieprzydatne do czynienia ustaleń dotyczących treści umowy łączącej strony, podając przy tym przyczyny dokonanej przez siebie oceny mocy dowodowej tych dowodów.

Oceny Sądu w tym zakresie - zdaniem Sądu Apelacyjnego - skarżący nie podważył skutecznie. Wprawdzie podnosił, że zeznania tych świadków dotyczyły okoliczności pozwalających ocenić wiarygodność stron procesu oraz pośrednio służących rekonstrukcji zamierzeń stron, ale bliżej swego stanowiska nie uzasadnił. Nie wskazał bowiem zeznania których konkretnie świadków sprzeczne są oraz odnośnie jakich faktów z zeznaniami pozwanej czy też powoda w tej części, w której Sąd pierwszej instancji uznał je za wiarygodne. Nie sprecyzował także, które konkretnie fakty wynikające z zeznań konkretnych świadków miałyby służyć „rekonstrukcji zamierzeń” stron, czyli - jak należy się domyślać - ich zgodnego zamiaru.

Nietrafny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Przypomnieć należy, że art. 65 k.c. zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, Nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, nie publ.

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, Nr 3, poz. 81).

Wyrażane niekiedy zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do nie mającej oparcia w art. 65 k.c., koncepcji wyrażonej w paremii clara non sunt interpretanda. Sąd Najwyższy koncepcję tę odrzucił w orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 81; z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, Nr 1, poz. 10; z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl.; z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, Nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do „niejasnych” postanowień umowy - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 - miałyby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu - jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95) - starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I KKN 815/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, Nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej).

Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy - przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 k.c.), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zredagowała umowę.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni zawartej przez strony umowy zlecenia w zakresie jej spornego postanowienia dotyczącego wynagrodzenia, uznać należy - w ocenie Sądu Apelacyjnego - że odpowiada ona powyższym wymaganiom.

Sąd wskazał, że z uwagi na to, że jedynymi osobami obecnymi przy czynieniu ustaleń w sprawie wynagrodzenia były strony, które w sposób odmienny interpretowały zapisy umowy, „dokonując rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie oparł się na literalnym brzmieniu zapisów umowy”. Nie oznacza to jednak, że odwołał się do jej „jasnego” - jak twierdzi skarżący - znaczenia w świetle reguł językowych i jednocześnie ustalił odbiegający od „jasnego” brzmienia umowy jej sens. Kontestowane przez skarżącego stwierdzenie Sądu pierwszej instancji - w kontekście całego wyводу - oznacza jedynie tyle, że wobec tego, że oświadczenia woli stron zostały ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, jego sens Sąd ustalał przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Takie podejście Sądu do wykładni oświadczenia woli jest słuszne w świetle tego co wcześniej powiedziano.

Wskazać dalej trzeba, że ustalenie sensu umowy stron przy zastosowaniu jedynie reguł językowych nie było możliwe. Wbrew zapatrywaniu skarżącego zapisy w umowie dotyczące sposobu ustalenia wynagrodzenia nie były ani jasne, ani precyzyjne. Już odwołanie się do „należności głównej”, jako podstawy ustalenia należnego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę przedmiot postępowania, w którym powód reprezentował pozwaną, nie świadczy o precyzji sformułowań i wymagał innych, poza wykładnią gramatyczną, zabiegów interpretacyjnych. Ich zastosowanie doprowadziło zresztą do korzystnego dla powoda rezultatu.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie jest także precyzyjny, nie budzący żadnych wątpliwości w świetle reguł wykładni gramatycznej zapis „wynagrodzenie w wysokości 50% netto należności głównej po uzyskaniu środków”.

Gdyby zgodzić się z powodem, że zgodnym zamiarem stron było ustalenie wynagrodzenia w wysokości połowy roszczenia głównego netto zasądzonego nakazem zapłaty na rzecz pozwanej od C. C. to należy zauważyć, że kwota ta była znana i możliwe było precyzyjne, kwotowe określenie wynagrodzenia bez odwoływania się do jego określenia przez wskazanie sposobu jego ustalenia. Określenie wynagrodzenia przez wskazanie sposobu jego ustalenia wskazuje w ocenie Sądu Apelacyjnego, zbieżnej z oceną Sądu pierwszej instancji, że zgodnym zamiarem stron było ustalenie wynagrodzenia w oparciu o wysokość wyegzekwowanego roszczenia głównego. Wskazuje na to również - jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji - wskazanie, że płatność wynagrodzenia miała nastąpić „po uzyskaniu środków”. Sugeruje to bowiem, że dopiero po zakończeniu egzekucji znana będzie wysokość podstawy ustalenia wynagrodzenia. Nie sposób odmówić racji Sądowi pierwszej instancji, gdy odwołuje się doświadczenia i wiedzy prawniczej powoda, i stwierdza, że musiał on mieć świadomość regulacji zawartej w art. 1026 § 2 k.p.c. i o ile zgodnym zamiarem stron byłoby ustalenie wynagrodzenia w istocie w oparciu o całość środków przekazanych na rachunek bankowy pozwanej, to znalazłoby on odzwierciedlenie w wyraźnych i nie budzących wątpliwości zapisach umowy.

Dodać należy, że przyjęcie zaproponowanej przez skarżącego wykładni umowy prowadziłoby do ustalenia takiego sensu umowy, zgodnie z którym wynagrodzenie powoda mogłoby wyczerpać wszystkie, albo niemal wszystkie środki uzyskane przez pozwaną w drodze egzekucji, w tym również wyegzekwowane odsetki. Nie można zatem przyjąć takiego znaczenia zwrotu „po uzyskaniu środków”, który proponuje powód, tj. jako określenie jedynie terminu płatności wynagrodzenia pozostawałby on bowiem w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, które wskazują na to, że podstawą ustalenia wynagrodzenia ma być roszczenie główne. Klóciłoby się to także z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego. Trudno bowiem zakładać, że pozwana godziła się na to, że może dojść do takiej sytuacji, że wynagrodzenie pełnomocnika pochłonie gro uzyskanych z egzekucji środków.

Chybiony jest także zarzut, że Sąd pierwszej instancji interpretując umowę poprzestał na zastosowaniu zasady *in dubio contra proferentem*.

Zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywód wskazuje na to, że Sąd próbował zrekonstruować zgodny zamiar stron. Wobec jednak tego, że strony w procesie różnie przedstawiały swoje intencje z chwili zawierania umowy, Sąd słusznie za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni oświadczeń woli - uznał znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego.

Nie budzi także wątpliwości w ustalonym stanie faktycznym odwołanie się przez Sąd do przyjmowanej w orzecznictwie zasady tłumaczenia na niekorzyść autora dokumentu obejmującego czynność prawną wątpliwości, co do znaczenia oświadczeń w nim zawartych.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji, orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

E. J. M. D. M.